



Sygn. akt II KK 152/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lipca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący)
SSN Marek Pietruszyński (sprawozdawca)
SSN Zbigniew Puskarski

Protokolant Małgorzata Sobieszczańska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga,
w sprawie **M. K. (K.)**

skazanej z art. 148 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 13 lipca 2022 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 2 czerwca 2021 r., sygn. akt II AKa [...],

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w L.

z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. akt IV K [...],

**uchyla wyrok Sądu Apelacyjnego w [...] w odniesieniu do M. K. w
zaskarżonej części, tj. co do czynu z art. 148 § 1 k.k. i sprawę w
tym zakresie przekazuje temu Sądowi do ponownego
rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...], wyrokiem z dnia 2 czerwca 2021 r., sygn. II AKa [...], wydanym na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora na niekorzyść oskarżonych i obrońców oskarżonych, utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego w L. wyrok z dnia 27 listopada 2019 r, sygn. akt IV K [...], którym:

1) oskarżonych M. K. i D. M. uznano za winnych tego, że w nocy z 12 na 13 kwietnia 2017 r. w miejscowości C. oraz w Ł. woj. [...], działając wspólnie i w porozumieniu w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia dokonali zabójstwa M. Ś. w ten sposób, że M. K. zwabiła M. Ś. na miejsce zabójstwa, po czym D. M. zadał mu kilkakrotnie cios metalową pałką teleskopową w głowę, po czym M. K. odbezpieczyła i podała D. M. pistolet pneumatyczny marki B., z którego D. M. kilkakrotnie oddał strzał z przyłożenia w okolice obu skroni i uszu M. Ś. przy użyciu śrucin stalowych, a następnie zadał pokrzywdzonemu nie mniej niż dwa ciosy nożem w okolice klatki piersiowej i serca, penetrujące głęboko tkanki ciała, po czym D. M. i M. K. przewieźli samochodem D. M. pokrzywdzonego M. Ś. do Ł., gdzie D. M. wrzucił go do rzeki W., zaś w wyniku wszystkich opisanych działań nastąpił zgon M. Ś., tj. dokonania zbrodni z art. 148 § 1 k.k. i skazano ich na kary po 25 lat pozbawienia wolności; za czyn ten orzeczono również wobec obojga oskarżonych środek karny w postaci pozbawienia praw publicznych w wymiarze po 10 lat oraz środek kompensacyjny zadośćuczynienie za krzywdę wynikającą ze śmierci pokrzywdzonego, poprzez zapłatę na rzecz Z. Ś. po 20 000 zł, na rzecz R. Ś. po 20 000 zł i na rzecz A. B. po 15 000 zł.

2) oskarżonych M. K. i D. M. uznano także za winnych tego, że w nocy z 12 na 13 kwietnia 2017 r. w miejscowości C. i w Ł. woj. [...], działając wspólnie i w porozumieniu po dokonaniu zabójstwa M. Ś. zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie nie mniejszej niż 3630 zł należące do pokrzywdzonego, wyjmując je z portfela M. Ś., tj. występkę z art. 278 § 1 k.k. i skazano ich na kary po roku pozbawienia wolności oraz orzeczono solidarnie od D. M. i M. K. środek kompensacyjny odszkodowanie poprzez zapłatę na rzecz Z. Ś. kwoty 403,27 zł, na rzecz R. Ś. kwoty 403,27 zł i na rzecz A. B. kwoty 403,27 zł;

3) oskarżonego D. M. uznano za winnego popełnienia przestępstwa z art. 263 § 2 k.k. i skazano go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 44 § 6 k.k., orzeczono przepadek dowodu rzeczowego w postaci naboju;

4) na podstawie na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 88 k.k. orzeczone wobec D. M. i M. K. kary pozbawienia wolności połączono i jako kary łączne wymierzono im kary po 25 lat pozbawienia wolności.

Z kasacją od wyroku Sądu odwoławczego, w części dotyczącej skazanej M. K., w zakresie przypisanego czynu z art. 148 § 1 k.k., wystąpił jej obrońca. Skarżący zarzucił rażące naruszenie przepisów prawa mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegające na nierozważeniu oraz niedostatecznym rozważeniu przez Sąd Apelacyjny konkretnych zarzutów dotyczących wyroku Sądu Okręgowego (tj. obraży art 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k.), co doprowadziło do nieprzeprowadzenia prawidłowej kontroli odwoławczej i zaakceptowania dowolnej oceny dowodów Sądu I instancji, poprzez:

1. nierozważenie w orzeczeniu Sądu Apelacyjnego okoliczności wskazanych w skardze apelacyjnej, które przemawiają za brakiem po stronie oskarżonej zamiaru popełnienia zbrodni zabójstwa, z jednoczesnym odniesieniem się do elementów podmiotowych i charakterystyki sprawcy, które nie mogą wprost wpływać na sam zamiar towarzyszący działaniu zwłaszcza, że w sprawie występuje cały szereg zachowań po stronie skazanej, z których nie wynika, aby miała ona zamiar spowodowania śmierci ofiary .

2. niedostateczne rozważenie okoliczności, że oskarżona przyznała się do popełnienia zarzucanego czynu, a bez tego przyznania organy ścigania nie byłyby w stanie samodzielnie wykryć sprawców przestępstwa.

Wskazując na powyższe podstawy kasacji skarżący wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym do Sądu Apelacyjnego w [...] ewentualnie uchylenie w tej części wyroku Sądu odwoławczego, jak i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Okręgowego w L. i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi I instancji.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się uzasadniona w zakresie zarzutu z pkt. 1.

Przepis art. 433 § 2 k.p.k. nakazuje sądowi ad quem rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty apelacji. Z kolei przepis art. 457 § 3 k.p.k. obliguje, by w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego znalazły się argumenty wskazujące na to, czym kierował się sąd wydając rozstrzygnięcie. To bowiem właśnie treść uzasadnienia zezwala na ocenę prawidłowości dokonanej kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia. Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie wielokrotnie wskazywał, że zrealizowanie obowiązków wynikających z treści art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. wymaga nie tylko niepomijania żadnego zarzutu podniesionego w środku odwoławczym, lecz także rzetelnego ustosunkowania się do każdego z tych zarzutów oraz wykazania konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach, argumentami, dlaczego uznano poszczególne zarzuty zawarte we wniesionym środku odwoławczym za zasadne bądź też za bezzasadne. Do naruszenia tych przepisów może dojść nie tylko wtedy, gdy sąd drugiej instancji pomija w swoich rozważaniach zarzuty zawarte w apelacji, lecz również wtedy, gdy analizuje je w sposób odbiegający od standardów kontroli instancyjnej lub wręcz ogranicza się do ogólnikowego stwierdzenia, że zarzut jest zasadny lub że jest niezasadny (zob. m.in. następujące wyroki SN: z 30.09.2021 r., I KK 199/20; z 8.05.2019 r., III KK 62/18; z 24.04.2018 r., V KK 384/17, OSNKW 2018, nr 9, poz. 59; z 8.12.2016 r., II KK 244/16; z 5.03.2013 r., II KK 142/12; z 6.06.2006 r., V KK 413/05, OSNKW 2006, Nr 7-8, poz. 76).

W praktyce orzeczniczej często spotyka się sytuację, w której sąd odwoławczy – nie czyniąc własnych ustaleń faktycznych, ani nie dokonując oceny dowodów w sposób skrajnie odmienny od przeprowadzonej przez sąd meriti – rozpoznając podniesiony w apelacji zarzut obraży art. 7 k.p.k., wypowiada się we własnym zakresie odnośnie wymowy materiału dowodowego w sposób, co do zasady, zbieżny z oceną zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Celem takiego zabiegu jest „wzmocnienie” – w ramach kontroli instancyjnej – argumentacji sądu a quo, poprzez uczynienie jej bardziej przekonującą w

płaszczyźnie zarzutów podniesionych przez stronę w apelacji. Zabieg taki jest nie tylko dopuszczalny, ale w niektórych układach procesowych – wręcz nakazany przez standardy kontroli odwoławczej wynikające z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Należy jednak uwzględnić, że ta równoległa ocena materiału dowodowego musi być pozbawiona błędów natury logicznej, musi być konsekwentna i, co do zasady, odpowiadać wymogom, jakie w tym zakresie wynikają z art. 7 k.p.k. Naruszenie omówionych zasad w ramach prowadzonej kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku, poprzez niedostrzeżenie nieprawidłowości w ocenie materiału dowodowego przez sąd I instancji, bądź ich pogłębienie poprzez sąd odwoławczy świadczy o wadliwości tej kontroli jako sprzecznej z zasadami określonymi w art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., a jeżeli miało ono istotny wpływ na treść orzeczenia sądu ad quem, może być kwestionowane w trybie kasacji.

Z taką sytuacją mieliśmy do czynienia na gruncie rozpoznawanej sprawy, w zakresie odnoszącym się do popełnionego przez oskarżoną przestępstwa zabójstwa. Przypomnieć należy, że Sąd Okręgowy:

1. dokonał zmiany opisu czynu zaproponowanego przez prokuratora w akcie oskarżenia i uszczegółowił go o ustalone w postępowaniu dowodowym okoliczności działania oskarżonych. Z opisu czynu przypisanego wynikało w szczególności, że M. K. działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia M. Ś. zwabiła go na miejsce zabójstwa, odbezpieczyła i podała D. M. pistolet pneumatyczny, z którego ten ostatni oddał strzał oraz wspólnie z D. M. przewiozła prawdopodobnie nieżyjącego już pokrzywdzonego do Ł., gdzie współoskarżony wrzucił pokrzywdzonego do rzeki;
2. w ramach ustaleń faktycznych zawartych w uzasadnieniu wyroku przyjął, między innymi, że w dniu 12 kwietnia 2017 r. M. Ś. przyjechał do Polski. Wcześniej zadzwonił do M. K., informując ją, że do niej przyjedzie. Kobieta przekazała tę informację D. M., który udał się samochodem do C.. Wysłał także M. K. SMS-y pytając, czy M. Ś. będzie wychodził do sklepu. Kobieta odpisała, że zaprowadzi M. Ś. na tzw. „wagę”, czyli nieużywany plac buraczany w C. i że wyjdą z domu przed zamknięciem sklepu. Około godziny 22:00 M. K. przyprowadziła M.

Ś. na plac buraczany. Już w trakcie szamotaniny M. K. powiedziała do D. M.: „pistolet” i podała mu uprzednio otrzymany od M. Ś. pistolet pneumatyczny marki B. D. M. odłożył nóż na ziemię i usiłował oddać strzał do M. Ś., jednak pistolet był zabezpieczony. Podał go M. K., która go odbezpieczyła i oddała mu. Następnie D. M. kilkakrotnie oddał podanym pistoletem strzał z przyłożenia w okolice obu skroni i uszu M. Ś. przy użyciu śrucin stalowych. M. Ś. wciąż się jeszcze szamotał, dlatego D. M. podniósł z ziemi nóż i zadał mu nie mniej niż dwa ciosy w okolice klatki piersiowej i serca. W pewnym momencie w trakcie zajścia M. K. przytrzymała M. Ś., pomagając D. M.;

3. w uzasadnieniu wyroku, określając postać zamiaru oskarżonej, stwierdził, że „czynu tego oskarżenia dopuścili się działając umyślnie w zamiarze bezpośrednim. Mieli pełną świadomość podejmowanych działań i chcieli te czyny popełnić. Zamiar ten miał postać nagłą (podkr. SN). Jak wynika z wyjaśnień D. M. podjął on w trakcie zajścia decyzję o tym, żeby zabić pokrzywdzonego. M. K. widziała to, że oskarżony zadaje M. Ś. ciosy nożem i jej zachowanie świadczy o tym, że akceptowała jego działanie. Nie podjęła żadnych czynności zmierzających do udzielenia ofierze pomocy, a wręcz przeciwnie, wraz z D. M. pozbyła się ciała pokrzywdzonego oraz zacierała ślady zbrodni”.

Analiza wyżej wymienionych okoliczności pozwala przyjąć, że Sąd Okręgowy w opisie czynu przyjął, że oskarżona M. K. zwabiła M. Ś. na miejsce zabójstwa. Termin „zwabić” oznacza „skłonić kogoś do przyjsia gdzieś lub zrobienia czegoś” (zob. Internetowy słownik języka polskiego, sjp.pwn.pl). Podobnie określenie to zostało zdefiniowane w Wielkim Słowniku Języka Polskiego: „skłonić do czegoś czymś atrakcyjnym lub niecodziennym; skłonić do przyjsia w jakieś miejsce, przywołać”. Bezsprznie więc „zwabienie” jest działaniem intencjonalnym, ukierunkowanym na osiągnięcie wyżej wskazanego celu. Tymczasem w uzasadnieniu wyroku w zakresie ustaleń faktycznych brak jest argumentacji odpowiadającej opisowi czynu i wskazującej na to, że działanie oskarżonej było od początku ukierunkowane na popełnienie przypisanej jej zbrodni. Odmienna ocena w tym zakresie nie byłaby wykluczona jeśli wziąć pod uwagę szczegółową treść wyjaśnień oskarżonej z k. 154 akt, jak również dowody z wiadomości SMS, z

których wynikało, że oskarżona miała „wystawić” pokrzywdzonego D. M. Pomimo przywołania tych dowodów jako podstawy ustaleń faktycznych, Sąd Okręgowy nie dokonał ich pogłębionej oceny w płaszczyźnie postaci zamiaru przypisanego oskarżonej przestępstwa. Już więc na tym etapie postępowania karnego pojawił się rozdźwięk pomiędzy opisem czynu wskazującym na intencjonalność działania oskarżonej a ustaleniami faktycznymi, z których trudno jest wnioskować, jakoby doszło do „zwabienia” M. Ś. w znaczeniu wcześniej omówionym. Omówiony brak koherencji pomiędzy opisem czynu przypisanego a ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu wyroku Sądu *meriti*, w oczywisty sposób rzutował na poprawność dokonanych ustaleń w płaszczyźnie okoliczności podmiotowych czynu.

Wątpliwości co do trafności oceny zamiaru oskarżonej pogłębiają się, gdy dodatkowo uwzględnimy fragment pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji, w którym jednoznacznie stwierdzono, że zamiar obojga oskarżonych przybrał postać nagłą, mimo, że we fragmencie poprzedzającym ten wywód, rozważania Sądu zdają się wskazywać na ustalenie przeciwstawnej postaci zamiaru, a więc działania przygotowanego, planowanego.

Zagadnienie istnienia po stronie M. K. przypisanego zamiaru bezpośredniego dokonania zabójstwa M. Ś. było przedmiotem wywiedzionej przez jej obrońcę apelacji (zarzut z pkt. III, a częściowo także z pkt. II), jednakże przywołane wyżej niekonsekwencje ustaleń i wywodów Sądu pierwszej instancji nie zyskały należytej uwagi Sądu Apelacyjnego. Sąd Apelacyjny w wywodach uzasadnienia wyroku stwierdził bowiem, że:

1. teza o braku dowodów na to, by oskarżona M. K. nie wiedziała o zamiarze zabójstwa pokrzywdzonego przez D. M., a w trakcie zdarzenia nie wyartykułowała w żaden sposób woli pozbawienia życia pokrzywdzonego w świetle zebranych w sprawie dowodów wydaje się wprost absurdalna. W trakcie bowiem walki pomiędzy D. M. a pokrzywdzonym, D. M. chciał użyć pistoletu pneumatycznego do jego zabójstwa, a gdy strzał nie padł, podał pistolet M. K. do przeładowania, co zrobiła i podała D. M., a ten oddał z niego strzał w okolice głowy pokrzywdzonego. Uznał też, że trudno o bardziej dobitne zaimplementowanie chęci zabójstwa pokrzywdzonego niż to co zrobiła oskarżona. O wcześniejszym

wspólnym planowaniu tego czynu przez oskarżonych świadczy także ich korespondencja SMS-owa, w której M. K. poinformowała D. M. gdzie i o której godzinie uda się z M. Ś.;

2. nie ma potrzeby różnicowania kar wymierzonych oskarżonym M. K. i D. M. z uwagi na ich rolę w popełnieniu tego czynu w kontekście wewnętrznej sprawiedliwości wyroku. Obydwoje oskarżeni wspólnie bowiem ten czyn zaplanowali i wykonali współdziałając ze sobą. Oczywistym jest, iż z uwagi na warunki fizyczne to D. M. - mężczyzna - dokonał większości działań sprawczych lecz M. K. aktywnie mu pomagała w sposób opisany wcześniej w przedmiotowym uzasadnieniu. Zauważyć wreszcie należy, że to ona w sposób podstępny zwabiła pokrzywdzonego M. Ś. w miejsce, w którym został on zamordowany - on sam wiedząc, że będzie tam D. M. na pewno by tam nie poszedł. Nadto, już tylko na marginesie Sąd zważył, że o ile D. M. czynu tego dokonał z zazdrości o M. K., to ona działała właściwie bez powodu.

W kontekście powyższych okoliczności należało stwierdzić, że Sąd odwoławczy nie rozważył zaprezentowanej w uzasadnieniu wyroku Sądu meriti, jednoznacznie wypowiedzianej, oceny zamiaru obojga oskarżonych jako zachowania nagłego (*dolus repentinus*), akceptując – bez stosownego komentarza – wyłącznie tę część ustaleń Sądu I instancji, zawartych w opisie czynu przypisanego, z których wynikał zamiar bezpośredni, przemyślany, jak również formułując własne spostrzeżenia, z których jednoznacznie wynikało, że oskarżona działała z takim zamiarem, o czym miało świadczyć po pierwsze podstępne zwabienie M. Ś. na miejsce zdarzenia, po drugie to, iż M. K. nie próbowała powstrzymać współoskarżonego, po trzecie fakt, że podała D. M. pistolet, a po czwarte, iż brała udział w zacieraniu śladów zdarzenia. Tymczasem istnieje jaskrawa różnica pomiędzy stwierdzeniem zamiaru nagłego, a zawartym już w opisie przypisanego przestępstwa ustaleniu o „zwabieniu” pokrzywdzonego na miejsce przestępstwa, które w dodatku zostało przez Sąd odwoławczy w uzasadnieniu wyroku uznane za „podstępne zwabienie”, co wprost wskazywałoby na zamiar przemyślany. Do takiego wniosku skłania ten fragment uzasadnienia wyroku wprost odnoszący się do korespondującego zarzutu apelacji, gdzie Sąd

Apelacyjny podniósł, że oskarżona działała (wraz z współsprawcą D. M.) w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego M. Ś., a ich czyn był czynem o wysokim stopniu premedytacji - został on wcześniej przez oskarżonych zaplanowany, o czym świadczą okoliczności wcześniejszego przygotowania się do niego i kontaktowania się przez oskarżonych przed jego dokonaniem (s. 6).

W literaturze wskazuje się na dwa warunki, które muszą być spełnione, aby można było ujmować czyn jako przestępstwo z zamiarem nagłym. Pierwszym jest pojawienie się nieprzewidzianego, zaskakującego sprawcę bodźca. Drugim warunkiem przestępstwa z zamiarem nagłym jest natychmiastowa realizacja czynu, bezzwłoczne przystąpienie przez sprawcę do działania. Dla oceny przestępstwa cum dolo repentino istotne jest nie tylko to, że sprawca powziął zamiar popełnienia przestępstwa pod wpływem nieoczekiwanego bodźca, który go zaskoczył, ale także i to, że ten zamiar natychmiast zrealizował, przystępując bezzwłocznie do działania (zob. K. Daszkiewicz, Zamiar nagły [dolus repentinus] w polskim prawie karnym, *Palestra* 1968, Nr 4, s. 52-53).

Przeciwnieństwem zamiaru nagłego jest zamiar przemyślany (dolus premeditatus), którego istota sprowadza się do tego, że sprawca ma czas i możliwości wszechstronnego przemyślenia swojego czynu, w jego psychice dokonuje się więc pełny proces motywacyjny, zakończony decyzją o popełnieniu czynu zabronionego (zob. np. P. Marcinkiewicz, Motywacja sprawcy czynu zabronionego jako przesłanka odpowiedzialności karnej. *Prok. i Pr.* 2011, Nr 5, s. 31).

Choć obie te postaci zamiaru nie zostały wyodrębnione w ramach definicji zawartej w art. 9 § 1 k.k., funkcjonują i są powszechnie akceptowane w doktrynie i orzecznictwie, wpływając – w ramach wskazań zawartych w art. 53 k.k. – na wymiar orzeczonej kary. O ile zamiar nagły może rzutować na jej złagodzenie, to zamiar przemyślany z reguły cechuje się większą karygodnością.

Niedostrzeżenie tych okoliczności w ramach kontroli instancyjnej wyroku Sądu Okręgowego nie rzutuje wyłącznie na prawidłowość rozpoznania zarzutów apelacji obrońcy M. K.. Ze względu na granice i zakres zaskarżenia wyroku Sądu I instancji na niekorzyść obojga oskarżonych, tj. w części dotyczącej „kary i innych konsekwencji prawnych czynu” (co należy odczytywać w zgodzie z art. 447 § 2 i 3

k.p.k.), ustalenia Sądu I instancji korzystne dla oskarżonych, a takim jest bezspornie także jednoznacznie wypowiedziana ocena o działaniu z zamiarem nagłym – nie mogą być już kwestionowane (arg. ex art. 434 § 1 pkt 1 k.p.k.). Na gruncie tego ostatniego przepisu aktualność zachowuje stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone na tle nieobowiązującego już art. 454 § 2 k.p.k., że w razie niezaskarżenia wyroku w zakresie orzeczenia o winie na niekorzyść oskarżonego sąd odwoławczy może dokonywać odmiennych aniżeli sąd pierwszej instancji ocen ustalonych okoliczności, nadawać tym samym okolicznościom większe lub mniejsze znaczenie, pod warunkiem tylko, że katalog tych okoliczności nie ulega zmianie, a więc nie dochodzi do rozszerzenia katalogu okoliczności obciążających lub zmniejszenia katalogu okoliczności łagodzących wymiar kary. Punktem wyjścia rozważań sądu odwoławczego jest przy tym nie tylko treść wyroku wydanego przez sąd pierwszej instancji i zawarty w nim opis czynu przypisanego oskarżonemu, ale także treść uzasadnienia wyroku sporządzonego przez sąd meriti (zob. wyrok SN z 23.04.2013 r., IV KK 395/12, OSNKW 2013, nr 8, poz. 70).

W kontekście ustaleń dotyczących zamiaru należało również wskazać, że muszą mieć one charakter stanowczy, wynikający nie tylko z analizy całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zdarzenia przestępnego, ale i jego tła, zachowania się sprawcy przed i po jego zaistnieniu. Zaaprobowanie stanowiska sądu pierwszej instancji musi się odnosić do skonkretyzowanej, często bardzo szczegółowej, krytycznej recenzji przedstawianej przez autora apelacji (zob. wyrok SN z dnia 8 marca 2007 r. V KK 167//06).

Zadaniu temu Sąd Apelacyjny w [...] nie sprostał. Utrzymanie w mocy wyroku Sądu odwoławczego obarczonego wewnętrzną sprzecznością w zakresie ustaleń dotyczących zamiaru z jakim działała oskarżona, połączone z wyrażeniem przez Sąd Apelacyjny własnych, niekorzystnych dla oskarżonej ocen dotyczących okoliczności podmiotowych jej zachowania w tym zdarzeniu, niepołączone z pogłębionym rozważeniem wyraźnego stanowiska Sądu pierwszej instancji o istnieniu po stronie M. K. zamiaru nagłego – także w płaszczyźnie prawomocnych już ustaleń dotyczących zamiaru z jakim działał współoskarżony D. M. – przekonują o wadliwości rozpoznania zarzutów apelacji obrońcy oskarżonej, a tym samym o

naruszeniu dyspozycji art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. – pozostających w związku z naruszeniem art. 7 k.p.k., w stopniu rażącym.

Przedmiotowe uchybienie miało zarazem istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku utrzymującego w całości orzeczenie Sądu I instancji, skoro Sąd Apelacyjny – opierając się na nietrafności zarzutu dotyczącego wadliwej oceny strony podmiotowej działania oskarżonej, jak i zarzutu rażącej niewspółmierności kary – nie dopatrywał się potrzeby różnicowania kar wymierzonych oskarżonym M. K. i D. M. (s. 7). Tymczasem postać zamiaru, tym bardziej w przypadku, gdy dotyczy czynu pozbawiającego życia drugiego człowieka, ma zawsze pierwszorzędne znaczenie w procesie wymiaru kary, w istocie - w bardzo poważny sposób ten wymiar kształtuje. Ustalenia co do postaci zamiaru pozbawienia życia towarzyszącego sprawcy za tak popełniony czyn mają bowiem pierwszorzędne znaczenie dla rozstrzygnięcia dotyczącego kary za jego dokonanie. Odmienne jednak należy traktować kogoś, kto chce taki czyn popełnić i go realizuje (zamiar bezpośredni), od kogoś, kto na taką możliwość popełnienia tego czynu tylko się godzi (zamiar ewentualny). Zamiar ewentualny zawsze wskazuje na niższy stopień winy (w rozumieniu art. 53 § 1 k.k.) od stopnia, którego przypisanie w takim samym układzie okoliczności uzasadniałoby udowodnienie sprawcy działania z zamiarem bezpośrednim (zob. post. SN z 11.04.2019 r., III KK 28/18). Udział w planowaniu przestępstwa powoduje, że stopień zawinienia jego sprawcy jest wyższy od stopnia zawinienia sprawcy przestępstwa, które dokonane zostało na skutek impulsu, raptownych emocji czy zbiegu okoliczności (zob. wyrok SN z 23.04.2013 r., IV KK 395/12, OSNKW 2013, nr 8, poz. 70).

Ponieważ spełniona została koniunkcja przesłanek z art. 523 § 1 k.p.k. wymagana do uwzględnienia wywiedzionej w imieniu skazanej kasacji, wyrok w zaskarżonej części zakresie podlegał uchyleniu, a sprawa przekazaniu w tym zakresie instancji ad quem do ponownego rozpoznania

Powyższa okoliczność okazała się zarazem wystarczająca do wydania orzeczenia, zaś rozpoznanie pozostałych uchybień podniesionych w kasacji byłoby przedwczesne na obecnym etapie postępowania (art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.).

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Apelacyjny uwzględni wyżej przedstawione argumenty odnoszące się do uchybień kontroli odwoławczej w sferze ustaleń podmiotowych i przeprowadzi ponowną, rzetelną kontrolę apelacyjną wyroku Sądu pierwszej instancji, mając w polu uwagi, że poprzedni wyrok został – co do winy – zaskarżony wyłącznie na korzyść oskarżonej. Nie pominie przy tych rozważaniach również argumentacji zaprezentowanej w nadzwyczajnym środku zaskarżenia.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w części dyspozytywnej wyroku.

[as]